

RAFAŁ MALCZEWSKI – CZYTANIE OBRAZÓW

Dr Katarzyna Szrodt

Wstęp

Rafał Malczewski – malarz, pisarz, syn wielkiego ojca-malarza Jacka Malczewskiego. Malarz-pejzażysta spełniony jako artysta w Polsce międzywojennej, nieszczęśliwy emigrant, niedoceniony artysta na emigracji w Montrealu. Pejzaż stał się przestrzenią malarską Rafała Malczewskiego, gdy Jacek Malczewski malował portrety i autoportrety – obrazy jego, mocno symboliczne, wypełniały osoby realne i fantazyjne zjawy.

1892-1965 – to daty życia twórczego i trudnego. Dlaczego trudnego? Bo syn wielkiego ojca, bo dokonywał w życiu niewłaściwych wyborów osobistych, które go unieszczęśliwiały i rujnowały, bo należał do epoki, którą unicestwiła wojna. „Naszego świata już nie ma” powiedział Rafałowi przyjaciel Witkacy we wrześniu 1939 roku.

W 20-leciu międzywojennym Rafał Malczewski stał się znanym malarzem gór, Zakopanego i Tatr, gdzie mieszkał i gdzie założył Firmę Pejzażową. Malarstwo jego przechodziło przez etap kubizmu, futuryzmu, ekspresjonizmu, by dojrzeć do najbardziej charakteryzującego go stylu – realizmu magicznego, w którym kształt świata jest odzwierciedleniem rzeczywistości a zarazem ma formę uproszczoną, odrealnioną. W latach 30. Rafał Malczewski odkrył dla siebie Śląsk z jego kopalniami i wielkimi maszynami wydobywczymi, małe stacyjki z pociągami, lokomotywami i plątaniną torów. Seria powstających na Śląsku pejzaży industrialnych posiada monumentalny i futurystyczny nastój nie pozbawiony malarskiej alchemii realizmu magicznego.

Rafał Malczewski - Jakie miejsce w tym ciągu rozwoju malarstwa pejzażowego zajmuje jego twórczość? Dlaczego warto „czytać obrazy”?

Rafał Malczewski eksperymentował z różnymi stylami w malarstwie – był zafascynowany kubizmem, futuryzmem, oddziaływał na niego ekspresjonizm niemiecki, by w końcu znaleźć swój styl, swój głos

malarski. Nadrealizm czy też realizm magiczny, będący połączeniem pejzażu realistycznego z uproszczeniem i fantazją pozwalał artyście na grę między realizmem i nadrealizmem w przedstawianiu rzeczywistości. Rafał Malczewski stał się mistrzem realizmu magicznego i kontynuował ten styl w Montrealu, również po doznaniu udaru mózgu w 1956 roku, w wyniku którego musiał nauczyć się malować prawą ręką, będąc całe życie leworęczny. Ta umiejętność zawierania tajemnicy w obrazie, przedstawienia pejzażu jako głębszej formy wypowiedzi malarskiej – nadaje ponadczasowość pracom Malczewskiego.

CZYTANIE OBRAZÓW



Przejdę teraz do „odczytania” dwóch obrazów z kolekcji Rodziny Babińskich czyli do odtworzenia ich historii i przeanalizowania przekazu malarskiego:

1. Pejzaż zimowy – Pejzaż podmontrealski

Puste pole pokryte śniegiem, zaorany zagon, drzewa bez liści, w oddali niskie góry – to widzimy od razu. Można by powiedzieć, że jest to pejzaż topograficzny, realistyczny. Jednocześnie pejzaż ten przepełniony jest delikatnością, przezroczystością, subtelnymi, rozmytymi fioletami,

różowościami, cienką kreską malowanymi drzewami. Perspektywa powietrzna dzięki delikatnym, rozmytym barwom stwarza iluzję głębi. Takie delikatne malowanie czyni obraz nastrojowym, poetyckim, magicznym właśnie – możemy mówić patrząc na obraz o realizmie magicznym.

Jak obraz znalazł się w rodzinie Babińskich? To swoista opowieść pokazująca jak obrazy mogą wędrować. W 1955 roku Zofia i Rafał Malczewscy ofiarowali „Pejzaż zimowy” Irenie i Stanisławowi Petruszewiczom. W prawym dolnym rogu obrazu czytamy: „Kochanemu solenizantowi Stanisławowi Petruszewiczowi Zofia i Rafał Malczewscy. Montreal 1955” Obraz znajdował się w domku letniskowym państwa Petruszewiczów. Gdy domek przeszedł w poł. lat 90. na własność córki Haliny Babińskiej, przy okazji sprzątanina na strychu, wśród starych gazet, Halina Babińska znalazła obraz Malczewskiego. Poinformowała o swoim odkryciu Irenę Petruszewiczową i zabrała akwarelę do Montrealu. Irena Petruszewiczowa nie spieszyła się z odebraniem pracy mówiąc „Trzymaj ten obraz..” Wkrótce pani Irena Petruszewiczowa zmarła i obraz stał się własnością rodziny Babińskich, mającej w pełni świadomość jego piękna i wartości.

2. Obraz „Pejzaż miejski z samochodem”: Ulica, domy, drzewa, samochód stojący na pustej ulicy. Akwarela malowana jest mocnymi, szerokimi plamami zieleni i brązów; przebija biel samochodu. Zwyczajna scena na ulicy a zarazem pustka, tajemnica, bo gdzie są ludzie, czyj to samochód? Obraz oscyluje między realizmem a realizmem magicznym.

Historia obrazu

Akwarela z tyłu ma napis : Canadian National Exhibition – Toronto 1951 rok. To informacja że obiekt uczestniczył w wystawie. Obie akwarele powstały przed wylewem, jakiemu uległ Rafał Malczewski w 1956 roku. Czyli malował je lewą ręką, w pełni swoich sił twórczych. Akwarela spodobała się Wandzie Babińskiej, gdyż przypominała jej samochód i okolice EDG Avenue w Montrealu, gdzie mieszkała z rodzicami. Kupiła pracę, ale w czasie przeprowadzki do Włoch ofiarowała ją rodzinie. I tak

dwie akwarele Rafała Malczewskiego, wisząc w salonie Haliny Babińskiej, przypominają o obecności artysty w Montrealu.

ZAKOŃCZENIE:

Rafał Malczewski przez dwa lata związany był kontraktem z Canadian Pacific Railway i jeżdżąc pociągiem po Kanadzie malował stacyjki i krajobrazy dla kompanii, która w zamian przygotowała malarzowi kilka wystaw. Ciekawym byłoby zdobycie informacji, co stało się z pracami przekazanymi Canadian Pacific Railway, czy gdzieś znajdują się akwarele zdobiące kiedyś stacyjki? To praca dla wytrwałego, badacza i detektywa zarazem. Artysta – niespełniony i niedoceniony w Kanadzie, byłby zdziwiony, że do dziś jego osoba i prace ciekawią, że coraz większą wartość osiągają w Polsce na aukcjach sztuki. Akwarele nic nie straciły ze swego uroku i mistrzostwa, a trudna droga emigranta artysty jest ciągle aktualnym, ciekawym tematem dla badaczy.